

Ilustrowanie opinii pismoznawczej – konieczność czy wybór?

Miejsce i znaczenie materiału poglądowego w opinii.

Kodeks postępowania karnego¹, określając konieczne elementy składowe opinii biegłego, wyróżnia dwie części opinii: identyfikacyjną i sprawozdawczą².

Część identyfikacyjna zawiera: podstawowe dane osobowe (imię i nazwisko) sporządzającego opinię, określenie jego specjalności i stanowiska zawodowego, analogiczne dane innych osób uczestniczących w badaniach, ze wskazaniem czynności dokonanych przez każdą z nich, a w przypadku opinii instytucji – jej nazwę i siedzibę, a także podpisy wszystkich biegłych, którzy uczestniczyli w wydaniu opinii.

Część sprawozdawcza zawiera: czas przeprowadzonych badań i datę wydania opinii, sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz oparte na nich wnioski.

Część identyfikacyjna należy do sfery formalnej opinii i jako taka nie stanowi problemu dla sporządzającego opinię, jak i dla sądu, którego jednym z obowiązków procesowych jest przestrzeganie wszystkich wymagań stanowiących gwarancję prawidłowości opinii.

Istotnym zagadnieniem, w obliczu zwięzłości i surowości zapisów kodeksowych, pozostaje za to ciągle kwestia sprawozdawczości opinii. Kilukrotnie też była przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego, który zarysował w miarę wyraźnie zakres treściowy sprawozdania. „W szczególności opinia zawierać opis metody i sposobu przeprowadzania badań, określenie porządku, w jakim je przeprowadzano oraz przytaczać wszystkie argumenty oparte na stwierdzonych okolicznościach, które mają związek z badanymi faktami, a które podbudowane są fachowymi wyjaśnieniami biegłych. W tej właśnie części biegli uzasadniają swoje poglądy wyrażone w końcowych wnioskach i dlatego też ta część powinna zawierać najwięcej materiału opartego na wiedzy specjalistycznej”.³

¹ Art. 200§2 k.p.k.

² Zob. A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym, Oficyna a Wolters Kluwer business, Kraków 2007, s. 182.

³ Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Wyd. Prokuratura Generalna, 1979, nr 10, poz. 138.

Podsumowując powyższe, ani kodeks postępowania karnego, ani orzecznictwo nie wskazuje wprost na obowiązek ilustrowania opinii materiałem poglądowym.

Podobnie ma się rzecz w przeważającej części literatury przedmiotu. Tematyki miejsca i znaczenia materiału poglądowego w opinii biegłego nie poruszali w, skądinąd, istotnych pozycjach wydawniczych ani Andrzej Gaberle⁴, ani Józef Wójcikiewicz⁵, ani Stefan Kalinowski,⁶ ani też Tadeusz Tomaszewski⁷.

Pobieżnie i pobocznie, niejako à rebours, o zakresie materiału poglądowego można było wnioskować przy okazji lektury Mirosława Owoca, formułującego cechy materiału ilustracyjnego, nie stanowiącego według tego autora integralnej części opinii pismoznawczej.⁸

Jak się wydaje, najciekawszym i najobszerniejszym przypadkiem w literaturze przedmiotu poruszającym zagadnienie materiału poglądowego jest propozycja, sprzed prawie dwudziestu lat, znakomitego eksperta badań dokumentów Jana Bartosiewicza. W swoim nieprzecenionym artykule poświęconym problematyce błędu w badaniach porównawczych pisma ręcznego i podpisów, jako jedną z form weryfikacji tych badań i ich wniosków podawał właśnie sporządzenie tablicy poglądowej. Materiał poglądowy, w jego rozumieniu, stanowi jeden z argumentów opinii, a w zestawieniu z pozostałymi elementami sprawozdania pozwala na ocenę spójności wersji przyczynowo-skutkowej, zaprezentowanej w opinii. W tym rozumieniu wykonywanie materiału poglądowego nie jest tylko przedłużeniem badań, a jest raczej ich obiektywizacją, czyli czynnością weryfikacyjną.⁹

W tym miejscu warto zauważyć, iż powyższego zagadnienia w żaden sposób nie poruszył Grzegorz Kopczyński, autor pracy poświęconej konfrontacji biegłych w polskim procesie karnym¹⁰. A przecież w praktyce sądowej

⁴ Zob. A. Gaberle, *op. cit.*

⁵ Zob. J. Wójcikiewicz, *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2007.

⁶ Zob. S. Kalinowski, *Biegły i jego opinia*, Wydawnictwo CLK KGP, Warszawa 1994.

⁷ Zob. T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, IES, Kraków 2000.

⁸ Zob. M. Owoc, *Wprowadzenie do elektronicznej ilustracji opinii pismoznawczych*, w: *Wokół problematyki dokumentu, Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Antoniemu Felusowi*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 2320, Katowice 2005, s. 159-62.

⁹ Zob. J. Bartosiewicz, *Problematyka błędu w badaniach porównawczych pisma ręcznego i podpisów*, „Problemy Kryminalistyki” 1994, nr 206, s. 12.

¹⁰ Zob. G. Kopczyński, *Konfrontacja w polskim procesie karnym*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008.

konfrontacja biegłych niejednokrotnie odbywała się również na poziomie swoistego dialogu materiałów poglądowych, ale i też rodziła się z uwagi na brak takiego materiału w pierwszej w kolejności opinii w przedmiotowej sprawie.

Tematykę dotyczącą materiału poglądowego w opinii pismoznawczej w ostatnich latach, wydaje się, że najszerzej, omówiła Monika Całkiewicz w swojej monografii poświęconej kryminalistycznemu badaniu patologicznego pisma ręcznego. Autorka nie dość, że stawia mocną tezę o konieczności ilustrowania opinii pismoznawczej odpowiednim materiałem poglądowym¹¹, to dodatkowo przeprowadza polemikę z Małgorzatą Kędzierską-Daniel, która - zdaniem Moniki Całkiewicz – wskazywała także na konieczność, ale rezygnacji z dołączania do ekspertyzy materiałów poglądowych. Trzeba podkreślić, iż w tej polemice autorka „Kryminalistycznych badań patologicznego pisma ręcznego” w pewien sposób interpolowała poglądy M. Kędzierskiej-Daniel, wskazującej jedynie na wyjątkową możliwość rezygnacji z warstwy poglądowej opinii na rzecz dokładnie opracowanego rozdziału ekspertyzy, dotyczącego szczegółowej części badań, zawierającej rzetelną charakterystykę każdej cechy uznanej za dystynktywną z jednoczesnym obowiązkiem gromadzenia w dossier biegłego fotokopii reprezentatywnych zapisów z oznaczonymi cechami. Należy dodać, iż rezygnacja ta wynikać miała z czystej czasowej ekonomiki badań¹². Jednocześnie Monika Całkiewicz w swojej pracy wskazuje na najważniejszy cel materiału poglądowego – przekonanie sądu o słuszności wyciągniętych na podstawie przeprowadzonych badań wniosków, skądinąd odwołując się także w przypisach do praktyk amerykańskiego sądownictwa. Tym samym można uznać, że tak rozumiany materiał poglądowy stanowić ma istotny element uzasadnienia opinii pismoznawczej.

Kończąc omawianie literatury przedmiotu w tym zakresie, warto wspomnieć, że głosząc potrzebę pełniejszego, jasnego i logicznego uzasadniania wniosków w opiniach kryminalistycznych, w tym pismoznawczych, Ewa Gruza nie przywoływała jednak konieczności ilustrowania opinii materiałem porównawczym. Jej zdaniem uzasadnienie opierać się musi na werbalnym, rzetelnym, jasnym,

¹¹ Zob. M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne badania patologicznego pisma ręcznego*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 59-60.

¹² Zob. M. Kędzierska-Daniel, *O konstrukcji i formie klasycznej ekspertyzy pismoznawczej dokumentów. Przyczynek do dyskusji*, „Problemy Kryminalistyki”, 1996, nr 213, s. 22.

zrozumiałym, a jednocześnie fachowym i logicznym wyłożeniu spostrzeżeń i racji wspierających wnioski końcowe opinii.¹³

W perspektywie nie zbyt jednak bogatej literatury przedmiotu poświęconej tematyce materiału pogładowego – jego miejsca i znaczenia w opinii pismoznawczej, warto ponowić pytania: czy ilustrowanie opinii pismoznawczej jest koniecznością, czy wyborem? Jeśli koniecznością, to dlaczego i czy w każdej opinii pismoznawczej? Jeśli wyborem, to dlaczego i w jakich przypadkach wymagany jest materiał pogładowy? Odpowiedzi na te pytania wskażą jednocześnie miejsce i znaczenie materiału pogładowego w opinii pismoznawczej.

Przywoływana już autorka Monika Całkiewicz kategorycznie buduje tezę: „choć kodeks postępowania karnego nie statuuje obowiązku ilustrowania opinii odpowiednim materiałem pogładowym, w przypadku badań pismoznawczych jest to koniecznością”.¹⁴ Jako uzasadnienie podaje potrzebę przekonania za pomocą materiału pogładowego sądu „o słuszności wyciągniętych na podstawie przeprowadzonych badań wniosków”.¹⁵ Tym samym obecność materiału pogładowego jest wpisana obowiązkowo w każde sprawozdanie z przeprowadzonych badań pismoznawczych. Należy zauważyć, iż zastosowana forma językowa wyraźnie wskazuje odmiennosc badań pismoznawczych od innych badań kryminalistycznych. Jakby w domyśle inne rodzaje przeprowadzanych badań, np. daktyloskopijne, mechanoskopijne itp. takiej bezwzględnej konieczności ilustrowania opinii nie wymagają.

Na czym więc polega wyjątkowość badań pismoznawczych na tle innych badań kryminalistycznych? *De facto* tej wyjątkowości nie ma.

Nie może być nią sam charakter i rodzaj badań, albowiem wszystkie dziedziny współczesnej kryminalistyki wypracowały na różnym poziomie naukowości swoje odrębne metodyki, język i instrumentaria badawcze, a tym samym trudno w rzeczywistości mówić o wyjątkowości jednej dziedziny nad drugą, drugiej dziedziny nad trzecią itd.

O wyjątkowości nie stanowi także sama materia badawcza, choć często biegli z zakresu badań pisma ręcznego i podpisów chcieliby wskazywać na

¹³ Zob. E. Gruza, *Kilka uwag o uzasadnieniach opinii pismoznawczych*, w: *Współczesne problemy dowodu z dokumentu. Materiały IX Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma*, Wrocław 14-16 czerwca 2000 r., Pod red. Z. Kegla, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2001, s. 89-93.

¹⁴ M. Całkiewicz, *op. cit.* s. 59.

¹⁵ M. Całkiewicz, *op. cit.* s. 59.

odrębność, swoistą właśnie wyjątkowość badawczą śladu kryminalistycznego, jakim jest pismo ludzkie. Według nich – słusznie - pismo ludzkie, jako ślad dynamiczny, psychoruchowy wymaga także wyjątkowego podejścia badawczego i mocno uzależnione jest od wiedzy, umiejętności i doświadczenia samego biegłego.

W obu jednak przypadkach dotyczących i badań, i materiału badawczego, jak trafnie dowiódł tego Jarosław Moszczyński, może za wyjątkiem analizy DNA, subiektywizm występujący w badaniach kryminalistycznych w obrębie poszczególnych dziedzin identyfikujących człowieka, np. daktyloskopii, traseologii, osmologii, fonoskopii, czy wreszcie badaniach pismoznawczych, występuje lub może występować na podobnym poziomie. I z pewnością nie stanowi o wyjątkowości, którejś z wymienionych metod identyfikacji kryminalistycznej.¹⁶

O wyjątkowości opinii pismoznawczej z pewnością nie mogą także stanowić formy stosowanego wnioskowania - kategorię błądów bądź prawdopodobnego (w obu przypadkach pozytywnego lub negatywnego). Takie same formy wnioskowania obecne są także w innych badaniach kryminalistycznych i nie powodują one konieczności ilustrowania wszystkich wywodów materiałem poglądowym.

W tym miejscu, biorąc pod uwagę dotychczasowe spostrzeżenia warto postawić tezę – ilustrowanie opinii pismoznawczej to **wybór wynikający z konieczności uzasadnienia wywodów biegłego przedstawionych w konkretnej, przedmiotowej opinii.**

Mówiąc jeszcze inaczej, to od przebiegu badań, od dokonanych spostrzeżeń, od sformułowanych wniosków i okoliczności samej sprawy (postępowania przygotowawczego i sądowego) w danej konkretnej (czytaj „zawsze wyjątkowej” opinii) zależeć będzie miejsce i zakres materiału poglądowego.

Materiał poglądowy może bowiem odgrywać rolę:

- o ilustrującą – polegającą na przedstawieniu obrazu dokumentów czy samych kwestionowanych form graficznych pisma (np. zdjęcia lub skanogramy dokumentów przesłanych przez organ powołujący);

¹⁶ Zob. J. Moszczyński, *Subiektywizm w badaniach kryminalistycznych. Przyczyny i zakres stosowania subiektywnych ocen w wybranych metodach identyfikacji człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2011.

- o prezentującą – polegającą na prezentowaniu wybranych etapów przebiegu badań i ich efektów (np. zdjęcia prezentujące proces ujawnienia zapisów niewidocznych czy obrazy tzw. „zrzuty ekranu” prezentujące proces „czyszczenia” podłoża dokumentu (osłabienie wizerunku odbitki pieczętniej występującej wspólnie ze złożonym podpisem) celem „wzmocnienia” wizerunki linii graficznej kwestionowanych form graficznych;
- o uzasadniającą – polegającą na obrazowym unaocznieniu ujawnionych właściwości materiału badawczego w połączeniu i nawiązaniu do słownego opisu dokonanych spostrzeżeń i logicznie wyprowadzonych wniosków opinii.

A jak to może wyglądać w praktyce eksperckiej biegłych? Nie ulega wątpliwości, że w przypadku opinii kategorycznej pozytywnej, identyfikującej osobę-wykonawcę, sporządzenie materiału poglądowego to konieczność, zwłaszcza gdy wskazana osoba to sprawca fałszerstwa. Z jednej strony to potrzeba zwykłej ilustracji dokonanych ustaleń, jednocześnie współgrającej z opisem werbalnym ujawnionych wspólnych cech grafokinetycznych zestawianych materiałów badawczych. Z drugiej zaś strony współgranie opisu werbalnego z obrazem staje się niejako inicjalnym elementem uzasadnienia opinii. Dodatkowo, jak chciał przywoływany wcześniej Jan Bartosiewicz, sam proces tworzenia materiału poglądowego, jego reprezentacyjny wybór pozwala de facto na ocenę spójności wersji przyczynowo-skutkowej, zaprezentowanej właśnie w tej opinii. Ta swoista czynność weryfikacyjna – sporządzenie tablicy poglądowej - staje się tym samym koniecznością ukierunkowaną na biegłego i opinię, a równolegle staje się koniecznością prezentacji i uzasadnienia opinii na użytek sądu.

Pojawia się kolejne pytanie, czy w przypadku opinii kategorycznej negatywnej, wykluczającej osobę, jako wykonawcę zakwestionowanego podpisu (zapisu) też pojawia się konieczność wykonania materiału poglądowego. W takim przypadku znów warto zastanowić się nad okolicznościami powstania kwestionowanego podpisu (zapisu). Wydaje się, że wykluczenie autentyczności podpisu (zapisu) rodzi konieczność poglądowego zaprezentowania dokonanych spostrzeżeń, stanowiących i w tym przypadku pewną częścią uzasadnienia opinii.

A rozważmy taką sytuacją, przed którą staje często biegły pismoznawca. Jeden podpis kwestionowany w perspektywie materiału porównawczego pochodzącego od dwóch osób, badanych albo w kierunku potwierdzenia lub wykluczenia autentyczności podpisu, albo w kierunku potwierdzenia lub

wykluczenia fałszerstwa. Biegły wykonuje badania komparatystyczne i dochodzi do konkluzji, że podpis jest nieautentyczny (nie został sporządzony przez pierwszą osobę), ale został sfalszowany przez drugą osobę, której materiał porównawczy nadesłano. Czy w takim przypadku wystarczy przedstawić materiał poglądowy obejmujący wyłącznie zestawienie cech wspólnych kwestionowanego podpisu i wzorów pisma ręcznego fałszerza? To z pewnością wszyscy uznają za konieczność w tej opinii. Ale czy również należy zaprezentować w materiale poglądowym to zestawienie cech rozbieżnych ujawnionych pomiędzy kwestionowanym podpisem, a wzorami pisma ręcznego osoby, której kwestionowany podpis miał być formą autentyczną (a autentyczność wykluczaliśmy)? Można to ostatecznie pytanie zadać jeszcze inaczej – ilu z nas biegłych pismoznawców tą drugą tablicę poglądową wykonuje?¹⁷

Powtórzę jeszcze raz - ilustrowanie opinii pismoznawczej to **wybór wynikający z konieczności uzasadnienia wywodów biegłego przedstawionych w konkretnej, przedmiotowej opinii**. Trudno więc teoretycznie odpowiedzieć na postawione w tym zakresie powyższe pytania, trudno narzucić konieczność ilustrowania opinii pismoznawczej zawsze. Wymaga to niewątpliwie świadomej decyzji biegłego, podpartej rzetelnymi ustaleniami, zweryfikowanymi i co do których moc uzasadnienia – zdaniem biegłego – jest wystarczająca w opisie werbalnym w danej konkretnej sytuacji badawczej. I tu w tym miejscu dopiero można przywołać i zastosować zasadę ekonomiki, odpowiadając sobie na pytanie: „wykonywać czy nie wykonywać materiału poglądowego?”.

Leszek Koźmiński

¹⁷ Na przykład biegły z najstarszej dziedziny współczesnej kryminalistyki, daktyloskopii, tablicy na użytek wniosków kategoriycznych negatywnych nie wykona. Czy w takim konkretnym przypadku winien wykonać ją biegły reprezentujący badania pismoznawcze? Nie sądzę, że zawsze powinien ją wykonywać, a raczej w wyjątkowych sytuacjach, by zaprezentować np. na tablicy trójdzielnej zaprezentować właściwości kwestionowanego podpisu z zaznaczeniem cech identyfikacyjnych fałszerza oraz cech naśladowanych, charakterystycznych dla oryginalnych podpisów naśladowanego.

Odrębnym zagadnieniem, zawsze trudniejszym do rozstrzygnięcia, jest decyzja kiedy tworzyć materiał poglądowy do opinii z wnioskami niekategoriicznymi, z różnym stopniem prawdopodobieństwa.